

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Milan Badelj podoba się wszystkim, ale Roma ma preferencyjny kanał z agentem, którego śledzi od kilku miesięcy. Kontakty z Monchim są do dawna, ale trzeba teraz poczekać. Badelj powiedział już Fiorentinie, że nie zamierza odnawiać umowy, która wygasa w czerwcu, choć jest nieuniknionym, że kierownictwo Violi wróci do tego, aby złożyć podpis.

Pomocnik będzie jednym z bohaterów letniej sesji mercato, również dlatego, że pojawi się na scenie Mundialu, będąc jednym z podstawowych graczy Chorwacji. Gracz był łączony zeszłego lata z Milanem i w ostatnim czasie były też kontakty z Lazio. Jego transfer w czerwcu jest pewny, ale nie jest wykluczonym, że Fiorentina zaakceptuje negocjowanie jego sprzedaży już w styczniu, aby uniknąć straty za darmo i zainkasować przynajmniej kilka milionów. Roma może wzmocnić się na centralnej pozycji poprzez operację low cost, biorąc pod uwagę, że De Rossi kieruje się ku 35 latom, a Gonalonsowi nie udało się do tej pory pokazać regularnej gry.

Poza Badeljem Monchi śledzi inne profile. Rozmawiał wiele razy z agentem Aleixa Vidala (wczoraj gol w Pucharze Króla z Murcją), którego Barcelona wystawiła na sprzedaż. Sam gracz chce odejść, gdyż nie znajduje przestrzeni. Monchi zna go dobrze, sprzedał go z Sevilli do Barcelony za 18 mln euro. Z Barcą trzeba odnaleźć porozumienie na bazie wypożyczenia, które Roma chce bez przymusu wykupu. Gracz naciska na ten transfer, właśnie dlatego, że spotkałby ponownie Monchiego, dyrektora, który wypromował go w Sevilli. Dyrektor sportowy szuka też w Hiszpanii rezerwowego dla Dzeko. Wiele razy obserwował Leo Baptistao, napastnika Espanyolu, który ma klauzulę 27 mln euro. Byłym napastnikiem Atletico Madryt interesuje się też Genoa.

Autor: abruzzo